

Sygn. akt: II AKa 30/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie	SSA Aleksandra Malorny SSA Robert Kirejew (spr.)
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2010 r.

sprawy wnioskodawcy **W. S.**- o odszkodowanie z tytułu poniesionej szkody i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikające z wykonania wobec wnioskodawcy decyzji o internowaniu wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K.

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 grudnia 2009 r. sygn. akt IV Ko 16/09

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Sygn. akt II AKa 30/10

UZASADNIENIE

W. S.działając za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 25.000 złotych tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłych z wykonania decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K.z dnia 3 września 1982 r. o internowaniu i umieszczeniu w ośrodku odosobnienia. Jednocześnie powołując się na przepis art. 586 § 1 k.p.k. pełnomocnik W. S.wniósł o zwrócenie się przez sąd do Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w D.o przesłuchanie wnioskodawcy mieszkającego aktualnie w Irlandii.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 10 grudnia 2009 r., sygnatura akt IV Ko 16/09, na mocy art. 8 ust. 1 oraz art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. S.kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania w okresie od 3.09.1982 r. do 24.11.1982 r. decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K.z dnia 03.09.1982 r. nr 29/V o

internowaniu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałym zakresie wniosek oddalił obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

- obrazę art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez nienależyte uzasadnienie wyroku polegające na braku wskazania jakie okoliczności faktyczne, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, Sąd uznał za udowodnione oraz na zaniechaniu umotywowania wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia – co istotnie utrudnia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia;
- obrazę art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie wnioskodawcy na okoliczność rozmiaru krzywdy i wysokości szkody poniesionej w wyniku wykonania decyzji o internowaniu, obrazę art. 299 k.p.c. poprzez uznanie, że wysokość szkody polegającej na utracie zarobku nie może być wykazywana za pomocą zeznań strony, oraz art. 246 i 247 k.p.c. poprzez ich zastosowanie mimo braku podstaw ku temu – co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem doprowadziło sąd I instancji do błędnego ustalenia, że wnioskodawca nie poniósł szkody w wyniku wydania decyzji o internowaniu;
- obrazę art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia w wysokości nie odpowiadającej rozmiarowi krzywdy wynikłej z wykonania decyzji o internowaniu.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się w pełni uzasadniona i dlatego musiała zostać uwzględniona.

Orzeczenie wydane przez sąd I instancji oraz jego pisemne uzasadnienie, a także procedowanie Sądu Okręgowego w Gliwicach prowadzące do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie były pozbawione mankamentów, a zwłaszcza tych, które podniesione zostały w apelacji pełnomocnika, co spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji.

Na wstępie wypada powtórzyć, że zgodnie z przepisem art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) w postępowaniach prowadzonych na podstawie tej ustawy odpowiednie zastosowanie mają przepisy rozdziału 58 k.p.k., za wyjątkiem art. 555 k.p.k. Z kolei w myśl zawartego w tymże rozdziale przepisu art. 558 k.p.k., w sprawach odszkodowawczych tego typu zastosowanie znajdują także przepisy kodeksu postępowania cywilnego, jednakże tylko w zakresie kwestii nie uregulowanych w kodeksie postępowania karnego.

Z przytoczonej sekwencji norm odsyłających wynika m. in., że sąd orzekający w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie, prowadzonej na podstawie przepisów powołanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku, winien przy uzasadnieniu rozstrzygnięcia dochować wymogów ujętych w art. 424 k.p.k., czyli przede wszystkim wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

W uzasadnieniu wyroku kwestionowanego przez pełnomocnika wnioskodawcy ustalenia faktyczne ograniczają się w zasadzie do wskazania okresu i miejsca internowania W. S. oraz przytoczenia decyzji, które zapoczątkowały oraz prowadziły do uchylenia tegoż internowania. Fakty te odtworzone zostały na podstawie dokumentów znajdujących

się wśród materiałów archiwalnych nadesłanych przez Instytut Pamięci Narodowej, które zostały ujawnione na rozprawie.

Z dalszych pisemnych rozważań Sądu Okręgowego w Gliwicach wynika jedynie pośrednio, że Sąd ten przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia brał pod uwagę również to, że wnioskodawca będąc pozbawiony wolności w trakcie internowania przebywał z kryminalistami, będąc wówczas młodym studentem, ojcem jednorocznego dziecka, a przy tym pozbawiony był częstego kontaktu z rodziną, gdyż przez cały okres internowania odnotowano u niego 6 odwiedzin. Oprócz tego ostatniego faktu znajdującego udokumentowanie w aktach IPN-u, nie zostało wyjaśnione, w oparciu o jakie dowody sąd meriti stwierdził zaistnienie przytoczonych okoliczności. Być może sąd I instancji uznał je za bezsporne i wykazane we wniosku pełnomocnika, jednakże w tym piśmie procesowym powołano także szereg dalszych elementów stanu faktycznego mogących wpływać na wysokość zadośćuczynienia, do których nie odniesiono się w żaden sposób. Wymienić tu można w szczególności zastraszanie, poniżanie i naruszanie nietykalności cielesnej wnioskodawcy podczas jego przesłuchań po zatrzymaniu i w trakcie internowania, fakt, że jego żona miała być wówczas w ciąży z drugim dzieckiem, czy też pogorszenie się kondycji psychofizycznej W. S. skutkujące znerwicowaniem i depresją. Te okoliczności zostały pominięte milczeniem w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia sądu I instancji i nie wiadomo, czy były uwzględniane przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, a jeśli nie, to dlaczego. Trafnie zatem wskazano w apelacji, że w zakresie orzeczenia o zadośćuczynieniu doszło do naruszenia przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., co uniemożliwia miarodajną kontrolę odwoławczą rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia.

Stwierdzić także należy, że niewłaściwe było oddalenie przez sąd wniosku dowodowego o przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony na okoliczności związane z żądanym zadośćuczynieniem, gdyż decydujący wpływ na jego wysokość ma rozmiar doznanych przez wnioskodawcę cierpień psychicznych oraz fizycznych wynikających z wykonania decyzji o internowaniu. Trudno jest miarodajnie ustalić intensywność i zakres cierpień bez przesłuchania osoby, która miała doznać tych krzywd i bez oceny wiarygodności jej wypowiedzi, dokonanej w zgodzie z normą art. 7 k.p.k.

Podkreślić również trzeba, że zasądzona przez sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, wobec oparcia jej na nieczytelnych i nie wynikających z materiału dowodowego kryteriach, musiała zostać uznana za określoną całkowicie dowolnie i nie spełniającą wymogów wypracowanych w orzecznictwie, w tym w powołanych przez sąd I instancji wyrokach Sądu Najwyższego. Jej wysokość, nawet przy tak niepełnych i niejasnych ustaleniach sądu meriti, jawi się też jako zdecydowanie zbyt niska, gdyż, na co także wskazywano w judykaturze (np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r., sygn. III KK 349/07, Prok. i Pr. – wkł., 2008, z. 7-8, poz. 28), wysokość zadośćuczynienia powinna mieć charakter kompensacyjny, tj. przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będąc przy tym nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Ponadto należy wziąć również pod uwagę, że dużo wyższe od negatywnych doznań łączących się z pozbawieniem wolności w toku postępowania karnego były cierpienia, zwłaszcza psychiczne, związane z internowaniem jako decyzją o charakterze politycznym, podejmowaną poza jakąkolwiek prawną kontrolą, skutkującą pozbawieniem wolności bez określonego terminu końcowego (zwracał na to uwagę ostatnio np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 maja 2009 r., sygn. II AKa 71/09, Lex nr 513132).

Sąd I instancji w całości oddalił wniosek W. S. w zakresie przyznania mu odszkodowania w związku z wykonaniem wobec niego decyzji o internowaniu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło uznanie, że fakt doznania szkody nie został wykazany dowodowo przez wnioskodawcę. Jednocześnie Sąd Okręgowy w Gliwicach w toku postępowania w tej sprawie oddalił wniosek o przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony stwierdzając, że przesłuchanie strony co do wysokości szkody byłoby dowodem nieprzydatnym i nieweryfikowalnym wobec braku innych źródeł dowodowych, gdyż wysokość szkody winna być wykazana dokumentami przedłożonymi przez wnioskodawcę.

Stanowisko to jest nietrafne, a zawarty w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 170 k.p.k. przy oddalaniu wniosku o przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony należy uznać za w pełni zasadny.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 299 k.p.c. znajdującym zastosowanie do przesłuchania wnioskodawcy w sprawie tego typu, jeśli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla ich wyjaśnienia zarządza dowód z przesłuchania stron. Sytuacja taka miała miejsce w tej sprawie, a brak innych dowodów, w tym ewentualnych dokumentów potwierdzających uzyskiwanie przez wnioskodawcę dochodów utraconych w czasie internowania, mógł być uzasadniony upływem czasu od tamtego okresu. Całkowicie niesłusznie sąd stanął na stanowisku, że okoliczności odnoszące się do wystąpienia i wysokości szkody mogą być wykazane tylko i wyłącznie na podstawie dowodów z dokumentów, a powołane na poparcie tego poglądu przepisy art. 246 i 247 k.p.c. nie znajdują w tej sprawie zastosowania. Norma zawarta w art. 246 k.p.c. dotyczy bowiem sytuacji dowodzenia czynności prawnej z zastrzeżoną formą pisemną w sporze między jej stronami, a i tak zezwała w przypadku zagubienia, czy zniszczenia dokumentu na przesłuchanie świadków lub stron. W realiach rozpatrywanej sprawy wnioskodawca powoływał się na zatrudnienie w spółdzielniach studenckich przed internowaniem. Zatrudnienie takie nie następowało zazwyczaj w formie umowy o pracę, a wykonywane było na podstawie umów zlecenia, dla których kodeks cywilny nie przewidywał w tamtym czasie i nie przewiduje nadal wymogu formy pisemnej. Rozpatrywana sprawa nie dotyczy też sporu między uczestnikami czynności prawnej, dzięki której wnioskodawca miał uzyskiwać dochody. Powoływanie się zatem na brzmienie przepisu art. 246 k.p.c. w żadnej mierze nie uzasadnia oddalenia wniosku o przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony na okoliczność dochodów utraconych z powodu internowania. Jeszcze bardziej nie przystający do tej sprawy jest przepis art. 247 k.p.c. mówiący o dowodzeniu przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentów obejmujących czynność prawną, gdyż w toku postępowania takich dokumentów nie zgromadzono.

Zauważyć także trzeba, że sąd I instancji stwierdzając, że nie została w żadnym stopniu wykazana szkoda, nie uwzględnił treści tych niewielu dowodów, którymi jednak dysponował. W dołączonych do akt sprawy materiałach nadesłanych przez IPN, w ich ostatniej części, na karcie 18, znajduje się kopia własnoręcznego życiorysu W. S., datowana na 8 listopada 1982 r., w którym wnioskodawca miał napisać, że przed internowaniem wraz z żoną i córką utrzymywali się z przyznanego im stypendium w kwocie 7.400 złotych miesięcznie, a które nie było wypłacane w okresie jego internowania. Ta okoliczność wskazuje na wystąpienie realnej szkody i wydaje się możliwa do zweryfikowania nie tylko w drodze przesłuchania wnioskodawcy, ale również poprzez sprawdzenie w dokumentacji uczelni, której studentem był wtedy W. S..

Z wszystkich przytoczonych powodów wyrok sądu I instancji musiał zostać uchylony, a sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania w I instancji przez Sąd Okręgowy w Gliwicach. Zaskarżony wyrok uchylony został w całości, mimo tego, że skarżący na wstępie apelacji wskazywał, iż środek odwoławczy dotyczy jedynie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim orzeczenia. Jednakże dalsze twierdzenia apelacji, a także jej wniosek o uchylenie całego zaskarżonego wyroku wskazywały, że kwestionowana była także istota oraz przyjęte kryteria, a w zasadzie ich brak, przy rozstrzygnięciu o zadośćuczynieniu, które zawierało w sobie także element całościowego zamknięcia kwestii dochodzonego zadośćuczynienia. Oczywiście jest przy tym, że po ponownym rozpoznaniu sprawy, w świetle stosowanego odpowiednio przepisu art. 443 k.p.k., nie może zapaść w przedmiocie zadośćuczynienia orzeczenie mniej korzystne dla wnioskodawcy, aniżeli zawarte w uchylonym wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne będzie przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony, co możliwe będzie w trybie określonym w art. 1134 k.p.c., na okoliczności relewantne do ustalenia wysokości zadośćuczynienia, tj. rzeczywiście doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, a także w odniesieniu do ustalenia zaistnienia i wysokości szkody – czy przed internowaniem w rzeczywistości uzyskiwał dochody i w jakiej wysokości, czy i gdzie był zatrudniony, gdzie znajdują się dokumenty mogące potwierdzić takie zatrudnienie, czy sporządził życiorys znajdujący się w aktach IPN (który winien przesłuchiwanemu zostać okazany), dlaczego podał w nim, że z żoną i córką utrzymywali się tylko ze stypendium we wskazanej kwocie, czy to stypendium zostało mu wstrzymane i czy zostało przywrócone po zwolnieniu z internowania, a także gdzie przebywa i jak się nazywa jego żona, której ewentualne przesłuchanie celem weryfikacji słów wnioskodawcy może okazać się konieczne. Sąd powinien następnie z należyтым krytycyzmem, utrzymując się w ramach swobodnej oceny dowodów, zgodnej z przepisem art. 7 k.p.k., ocenić zebrany materiał

dowodowy i wydać odpowiednie rozstrzygnięcie, które w razie złożenia stosownego wniosku winno zostać uzasadnione zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie orzekał o kosztach wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru, gdyż nie wydawał orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, a do wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa advokackiego, obejmującego też postępowanie przed sądem II instancji, będzie się musiał odnieść sąd meriti, biorąc przy tym pod uwagę ostatnio wyrażane w judykaturze poglądy (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II AKa 78/08, OSAB z 2008 r., z. 2-3, poz. 46).